

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun. (tel. 850-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<p><b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rekopisów nie zwraca się.</p>	<p><b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowane abonamenty i ogłoszeń.</p>	<p><b>Reprezentacja:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielskie: Nad Niprem 2, Tel. 36-57. Lublinie: Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 189.</p>	<p><b>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
---	--	--	--

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 lam — 70 h/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednoladnowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladnowy zł 0,60. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Skandal dookoła książki dyplomaty czeskiego

**BUKARESZT.** Posel czeski w Bukareszcie Szeba wyjechał wczoraj w nocy do Pragi. Na dworcu zagnał go tylko poseł sowiecki Ostrowski.

**MOR. OSTRAWA.** Wychodzący w Czeskim Cieszyźnie „Dziennik Polski”, omawiając w artykule wstępnym książkę posła czeskosłowackiego w Bukareszcie, Szeby pt.: „Rosja i Mała Ententa” stwierdza, iż książka ta traktuje w sposób skandaliczny historię Jugosławii. Uznaje dla swej książki znajdzie Szeba tylko w Sowietach, o których w książce swej pisze w samych superlatywach — kończy „Dziennik Polski”.

**BRATISLAWA.** Również „Slovak” omawia książkę Szeby, stwierdzając, że publikacja ta przez swą wyraźną antypolską tendencję wywołała słusznego burzenie w Polsce, zwłaszcza, że wstęp do niej napisał minister spraw zagranicznych Krofta. Również w Rumunii publikacja Szeby spotkała się z ostrym potępieniem i prawdopodobnie wywrze (już wywarła. Red.), ujemny wpływ na stosunki czeskosłowacko-rumuńskie. Nie ulega wątpliwości, że i ze strony jugosłowiańskiej książka Szeby spotka się z protestami, gdyż zawiera ona szczegóły, których opublikowanie przez czynnego dyplomata, musi wywołać poważne zastrzeżenia. — Należy żałować — kończy pismo. — że niezrezygnowane wystąpienia czeskich dyptomatów narażają państwo na nieprzyjemności i wyrządzają poważne szkody jego interesom. Minister Krofta nie powinien był pisać wstępu do takiej publikacji.

Pismo nasze, a równocześnie cała prasa polska, w tym również pisma notorycz-

nie sprzyjające Czechom — napiętnowały już bardzo ostro prowokacyjną książkę czeskiego dyplomaty, a zwłaszcza fakt, że przedmowę do niej napisał sam p. Krofta, a więc następca p. Benesa na stołcu czeskiego min. spraw zagr. Sugeruje tam przeciw p. Szeba — podział Polski, oderwanie od Rzeczypospolitej Mało-

polski Wschodniej celem stworzenia bezpośredniego połączenia Czechosłowacji z ZSRR. Prowokacje tego rodzaju i to w dodatku firmowane tak oficjalnie nie przyczynia się, rzecz prosta, do odprężenia między Polską a Pragą, na czym tej ostatniej tak, jakoby zależy. — Red.



Śliski obrazek... wśród drapaczy chmur-nowojorskich.

Adminarł Byrd apostołem pokoju

**NOWY JORK.** Adminarł Byrd postanowił, iż po odbyciu jeszcze jednej podróży do bieżąca południowego i do krajów podzwrotnikowych poświęci się wyłącznie działalności na rzecz pokoju. W liście do Butlera, prezesa „Carnegie Foundation for Universal Peace” i rektora Columbia University, adminarł Byrd wystąpił z oryginalną propozycją. Pragnął by on, by Stany Zje-

dnoczone i państwa tworzące Imperium Brytyjskie wystąpiły do sygnatariuszy paktu Kellog-Briand z inicjatywą ogłoszenia 6-miesięcznego „rozejmu”. Pokojowy ten półroczny „rozejm” Byrd rozumie w ten sposób, że wszystkie państwa zgodziłyby się zaprzestać nie tylko wszelkiej akcji militarnej, ale i wszystkich zbrojeń na ten okres czasu, który poświęcony byłby wyłącznie wyrównaniu wszelkich różnic i nieporozumień między narodami. Dr Butler w odpowiedzi swej oświadczył gotowość zwrócenia się razem z Byrdem do prezydenta Roosevelta o poczynienie odpowiednich kroków na arenie międzynarodowej.

POWÓDZ WE FRANCJI

**VERDUN** Z powodu ulewnych deszczów wyłaza rzeka Orne, zalewając miasto Etain. Mieszkańcy schronili się na wyższe piętra. Szkoły wyrażdzone przez powódź są znaczo-

Bezpańskie 12 tys. dolarów

**ORŁOWO MORSKIE.** Konduktor pociągu pospiesznego Lwów — Gdynia w wagonie, przeznaczonym dla podróżnych wysiadających w Gdańsku, znalazł w ubikacji wagonowej wydane na okaziciela obligacje amerykańskie na sumę 12 tysięcy dolarów, które usiłował jakiś pasażer przemieścić do Gdańska. Konduktor cenne papiery złożył urzędnikom skarbowym na dworcu kol. w Orłowie morskim.

Czeskie metody

**MOR. OSTRAWA.** Wchodzący w Czeskim Cieszyźnie tygodnik polski „Ewangelik” donosi: W Mostach za Jablonkowem istnieje już na terenie niewielkiej stonokowio gminy 3 czeskie szkoły i 3 ochronki (przedszkola). W tych dniach otwarto tam czwartą ochronkę czeska. Znamiennym jest, że kiedy Polacy otworzyli swą ochronkę, Czesi przenieśli swą ochronkę do budynku położonego naprzeciwko szkoły polskiej. Stało się to w tych dniach.

Zmiana konstytucji Stanów Zjednoczonych

**DETROIT.** W najbliższych dniach odbędzie się konferencja działaczy społecznych, socjologów i ekonomistów, której celem będzie dyskusja nad zmianami konstytucji Stanów Zjednoczonych. Przed wszystkim omawiana będzie poprawka do konstytucji, na mocy której kongres byłby uprawniony do ustawodawczego regulowania godzin pracy oraz minimum zarobków. Obecne brzmienie konstytucji kongresowi uprawnień tych nie daje, a obydwą powyższe wymienione zagadnienia tylko częściowo normowane ustawodawstwem poszczególnych Stanów.

Wilki teroryzują Kowieńszczyznę

**KRÓLEWIEC.** Jak donoszą z Kowna, w ostatnich czasach wzrosła tam niestychająca ilość wilków, które napadają na zwierzęta i ludzi. W pewnych okolicach mieszkańcy obawiają się wychodzić wieczorem z domów. Większe stada wilków zauważono nawet w okolicy Kowna.

Pogoda na wtorek

Po przejściowych rozporządzeniach poroiny wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Stabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe

Konferencja monetarna i gospodarcza w Londynie

**WARSZAWA (tel. wł.)** Przewodniczący komisji ekonomicznej międzynarodowej konferencji monetarnej i gospodarczej, która odbywała się w Londynie w 1933 r., premier Holandii dr Colijn zwołał na 5 kwietnia r. do Londynu międzynarodową konferencję która będzie miała na celu opracowanie metod światowej organizacji sprzedaży i produkcji cukru. Na konferencję otrzymaliśmy zaproszenia rządu 22 państw prodecepcji i głównych konsumentów cukru. W tej liczbie otrzymał również zaproszenie Rząd polski. Istnieje możliwość że konferencja doprowadzi do porozumienia głównych producentów i konsumentów cukru w skali międzynarodowej, co dla ekonomiki światowej byłoby zdarzeniem wielkiej donikalskiej.

WYSTAWA OBJAZDOWA KSIĄŻKI POLSKIEJ W AMERYCE

**WARSZAWA (tel. wł.)** Z wiosną br. zorganizowana zostanie na terenie Stanów Zjednoczonych wystawa objazdowa książek polskiej literatury, która obejmie około 5 000 wydawnictw przysyłanych z Polski, objeżdżając wszystkie skrajne punkty Ameryki.

NOWE OZDOBY NA KOLEJACH NIEMIECKICH

**BERLIN.** W związku z całkowitym upaństwowieniem kolei Rzeszy wszystkie lokomotywy i wagony osobowe w Niemczech ozdobiłoby nowymi symbolami państwowymi: orłem ze swastyką w szponach

Realne możliwości emigracji Żydów z Polski na Madagaskar

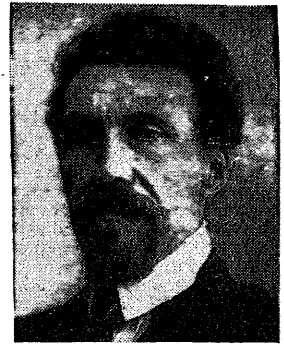
**PARYŻ.** „Ere Nouvelle” zamieściła obszerny artykuł wybitnego publicysty Pierre Milles'a, poświęcony sprawie osadnictwa Żydów na Madagaskarze. Publicysta zwraca uwagę, iż Madagaskar tak wielki, jak Francja, Belgia i Holandia razem, rozwija się stosunkowo w tempie powolnym w porównaniu z innymi koloniami francuskimi. Główną tego przyczyną jest słabe zaludnienie wyspy, bowiem posiadając wszelkie możliwości rozwoju, zamieszkały jest zaledwie przez 4 miliony ludzi, a 15 do 20 tysięcy Europejczyków. Zarządź temu stanowił rzeczy tylko zaludnienie Madagaskaru przez napływ ludności z zewnątrz. Rozważane były dotych-

czas projekty sprowadzenia „Anamitów”, którzy są pokrewni tuziomom Madagaskaru. Możliwość ta jest utrudniona przez to, iż Anamici emigrują niechętnie, a powtórnie, że kolonistów franc. na Madagaskarze zbyt głym okiem patrzy na tego rodzaju projekt, który w konsekwencji doprowadzić może do podrobnienia miejscowej robotnicy. Pozostaje więc emigracja Żydów z Europy Środkowej, a przede wszystkim Żydów z Polski. Publicysta francuski zaznacza, iż wiadomym mu jest, iż zwraca się do tego rodzaju projektem do ministra kolonii i że: nawet kwestia kredytów nie nasuwałaby trudności, gdyż organizacje żydowskie w Ameryce i Eu-

ropie gotowe są finansować koszty emigracji i instalacji osadników. Publicysta wyraża pewne uwagi, a przede wszystkim domaga się, aby emigrowały czynniki, które będą pracowały na roli. Madagaskar bowiem nie potrzebuje i nie chce pośredników. Jakkolwiek sytuacja Żydów w Europie Środkowej, pisanie Milles'a, godna jest szerokiej troski, to jednakże trzeba uważać nad tym, aby nie dopuścić do Madagaskaru nieprodukcyjnych żywiołów żydowskich, a następnie drugie zastrzeżenie, to kwestia językowa. W koloniach francuskich, kończy Milles, osadnik musi mówić po francusku. Czy w tym wypadku warunek ten będzie spełniony?



# Tworzymy centralny okręg przemysłowy



Ryków — jedna z naczelnych postaci w przysłym, politycznym procesie moskiewskim.

„Wszelkie zamierzenia należy złożyć w jedną całość, gospodarstwo służy obronie kraju a akcja obrony może służyć wzmocnieniu gospodarstwa”.

W tych słowach, wyjętych z onegdajszego przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego.



go, kreślącego program inwestycyjny na najbliższe czterolecie (kwii) **SEDNO ZAGADNIENIA AKTYWIZACJI NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO.**

jest to — rzecz można — praktyczna transpozycja popularnego hasła „podejgnięcia Polski kwii”. — Jeśli za ministrem Kwiatkowskim spojrzymy wstecz i przypatrzymy się dotychczasowemu wysiłkom, to zauważymy w nich brak koordynacji, brak z góry wytyczonego planu i określonego kierunku.

Z przemówienia pana ministra dowiedziliśmy się, iż w latach 1924—1938 wydatki inwestycyjne, w sumie tylko funduszów publicznych wyniosły

## ogromną sumę 12 miliardów złotych

sumę równającą się czterem pełnym budżetom państwowym.

Ten olbrzymi wysiłek finansowy społeczeństwa w strukturze gospodarcej kraju słabe tylko znajduje odbicie. Najważniejsze kwestie jak rozbudowy sieci komunikacyjnej, elektryfikacji, uprzemysłowienia kraju są ciągle tak samo piękne i tak samo czekające na rozwiązania jak przed 12 laty. — Brak koordynacji. — Jak w Warszawie pośród szarzyni ruder gdzieś niedzięnie tylko dostrzega się różniaki ze zbudowanym rozmachem budowanych gmachów, tak i w całym kraju, na przestrzeni tych 380 tysięcy kilometrów kwadratowych gubi się to, co stworzone pożytecznego, nowego...

### BRAK BYŁO KONKRETNIEGO PLANU

— konsekwentnej rozbudowy w ściśle ustalonym kierunku. Prace inwestycyjne miały na celu bądź wyłącznie danie zatrudnienia bezrobotnym, bądź też dogodzenie ambicjom poszczególnych regionów.

### Wyjątek stanowi Śląsk

ale tu inne są warunki. Zastosowano tu przemysłowy plan uzupełniania i ulepszenia istniejącego stanu rzeczy.

Obecny Minister Kwiatkowski zrywa z dotychczasową praktyką. — Plan 4-letni, będący zresztą tylko wstępem do podjęcia inwestycji na szerszą już skalę, opiera się na zgóry ustalonych kryteriach.

Kryteria te, to wzmocnienie siły obrony państwa, uprzemysłowienie kraju, niwelacja różnic między poszczególnymi dzielnicami przez przebudowę gospodarczą znaczących części kraju.

Są to oczywiście kryteria jaknajbardziej ogólne, wymagające dla swego urzeczywistnienia ogromnych nakładów finansowych i długiego przeciągu czasu.

Tym niemniej stanowią one powieć cel konkretny, ku któremu w miarę gromadzenia środków materialnych zdążyć winna polska polityka gospodarcza. — Jeżeli chodzi o okres najbliższych lat czterech, to tu p. Wicepremier postawił sobie i społeczeństwu jako cel stworzenie i

### ROZBUDOWĘ NOWEGO CENTRALNEGO REGIONU PRZEMYSŁOWEGO.

Ten cel bliższy mieści się oczywiście w ramach ogólnych założeń polityki gospodarczej wyżej wspomnianych.

Nowy region przemysłowy mieścić się ma w dorzeczu Wisły i Sanu; jego oknem na świat ma być leżący nad Wisłą — Sandomierz. W grę wchodzi więc wschodnia część wojew. kieleckiego tudzież niektóre powiaty wojew. krakowskiego, lwowskiego i lubelskiego. Okręg ten będzie elektryfikowany i zgazyfikowany, otrzyma dogodną siłą połączeń kolejowych i drogowych.

Czy wybór był trafny? — Panowie posłowie ze wschodnich połaci kraju wyrażali w tym względzie szereg wątpliwości. — Pytanie: trzeba rozważyć z dwu punktów widzenia: obronności i gospodarczego.

Z punktu widzenia obronności jest to okręg bezwzględnie najbardziej bezpieczny. Oddalony dostatecznie od obu granic, zamieszkały przez ludność czysto polską, przedstawia maksimum możliwych warunków bezpieczeństwa.

Ale i argumenty gospodarcze przemawiają na jego korzyść. Niewielka stosunkowo odległość od centrów surowcowych, silne zagęszczenie ludności, pierwszorzędna arteria komunikacyjna, jaka przy pewnym nakładzie pracy i kosztów stanie się Wisła, wreszcie bliskość źródeł energetycznych, wszystko to dane predestynują ten okręg do odegrania roli pomostu między Wschodem a Zachodem.

Jest jeszcze jedna okoliczność, na którą warto zwrócić uwagę. Porównując strukturę gospodarczą poszczególnych województw, zauważymy musimy dwa ich rodzaje województwa o zdefiniowanej fizjonomii gospodarczej i województwa nijakie. I tak np. województwa pomorskie czy pomorskie, łódzkie czy wrociańskie czy wołyńskie czy wileńskie to w tym zakresie bardziej prawidłowe, że robocizna wobec ogromnego przedłużenia, jest tam szczerze gólnie tania a państwo bierze na siebie trud przeprowadzenia najpóźniej amortyzujących się inwestycji jak połączenia komunikacyjne, sieć elektryfikacyjną, gazową itd. Dla pobudzenia inicjatyw prywatnej mogły by też być wskazane

## z Krainy nędzy i bezładu uczynić województwa gospodarczo-aktywne

Przyznać ROZMAITE ULGI OSOBOM,

nadwyżkach ujawnia się ich aktywność, gospodarza. Odwrotnie, województwo śląskie czy łódzkie mają fizjonomię przemysłową. Zaopatrują swoimi wytworami ludność całego kraju i uczestniczą w wywozie.

Tymczasem prawie całe województwo krakowskie tudzież wschodnia część województwa kieleckiego są to okręgi gospodarczo nijakie.

Nie są to województwa przemysłowe, skoro tylko nikły odsetek ich ludności czerpie środki utrzymania z przemysłu, ale nie są też i rolnicze, jeżeli ich produkcja zbożowa nie tylko nie daje nadwyżek, ale nawet nie wystarcza na wyżywienie ludności miejscowej. Takie właśnie okręgi — deficytowe na każdym polu, — są gospodarczo najbardziej szkodliwe.

Intensyfikacja produkcji rolnej może tu być tylko paliatywem. Struktura agrarna oraz zagęszczenie ludności są tam tego rodzaju, że jedynie stworzenie na tych ziemiach powolnych ośrodków przemysłu może spowodować wciągnięcie mas ludności zawodowo biernoj do pracy i

## zakładającym tam nowe przedsiębiorstwa przemysłowe. Jeżeli daje się np. ulgi podatkowe osobom stawiającym dla celów spekulacyjnych luksusowe domy czwoszowe o wielopokojowych mieszkaniami w dużych miastach, to tym bardziej należą się one ludom, stwarzającym przez swe inwestycje nowe możliwości pracy.

Jeżeli chodzi o Śląsk, to wyróżnienie w naszym bliskim sąsiedztwie dużego centrum przemysłu przetwórczego jest we wszelkim miarę pożądane. Da ono naszym hutom i kopalniom nowych klientów, a przez to przyczyni się pośrednio do poprawy sytuacji gospodarczej także i na Śląsku. Jan Brzeski.

### Pod światło

## Baczność na Pomorze

Na Śląsku nie udało się. Akcja dywersyjna wzięta w łeb. Ruszyły więc zagony niemieckie na Pomorze. Ze wszystkich stron dochodzą alarmujące wieści o postępach niemieczyny na Pomorze. Trudno jest utworzyć sobie wierny obraz rezultatów akcji niemieckiej, będącej wynikiem przemysłowego planu, rozbudowującego niespożyczenie, lecz b. konsekwentnie pomost niemiecki między Prusami Wschodnimi a Pomeranią.

Szpecially mocno zaznacza się wzrost niemieczyny na nizinie nadwiślańskiej, ciągnącej się od Świecia aż do Topolnej i Grabowa na Pomorzu, gdzie stale obserwuje się nabycanie gospodarstw rolnych przez Niemców. A nie należy zapominać, że w rękach niemieckiej mniejszości, która stanowi 10% ludności Pomorza, znajduje się 70% wielkiej własności ziemskiej i około 40% miejsciej.

Dokładnie w gospodarstwach powyżej 80 ha Niemcy posiadają 55%, powyżej 100 ha — 47,1%, 150 ha — 50,3%, 550 ha — 60,8%, 850 ha — 66,3%, 950 ha — 64%. Przemysł jest przez Niemców opanowany w 37%, a najgorzej przedstawia się dla nas spółdzielczość. Siła spółdzielni niemieckich w stosunku do polskich wyrzała się w 1933. cyfrą 78%. Niemieckich spółdzielni kredytowych jest co prawda tylko 74, gdy polskich placówek jest 136, to jednak bilanse tych 136 spółdzielni przewyższają niemieckie tylko o 14,7%.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa spółdzielni mleczarskich i rolniczo-handlowych. Cyfry te dobitnie obrazują uposzczenie gospodarcze, w jakim znajdują się Polacy na Pomorzu i są wyrazem braku jakiejś przemysłowej i na realnych podstawach opartej akcji z naszej strony.

Rozwiązanie organizacji niemieckich, które wciągały do swych szeregów ludność polską, nie zahamowało niemieckiej akcji propagandowej. Idzie ona tylko innymi drogami. Nieumłpliwie zaznacza się tu wpływ jakichś 5 tys. optantów, co wraz z rodzimymi wynosi ca 25 tys. obcego, nie bardzo lojalnego elementu, który nie powinien znajdować się w granicach państwa naszego, a szczerze mówiąc w wąskiej szpi pomorskiej.

Zagadnienie właściwej polityki ludnościowej jest szczególnie ważne; przecież Pomorze zachowała dla Polski ludność pomorska. Dlatego też tę ludność należy otoczyć opieką, zapewnić jej pomoc gospodarczą, stworzyć zdrowe podstawy rozwoju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Ludność Pomorza domaga się tego. Polska racja stanu nakazuje to wykonać.

# Przyszły okręg przemysłowy w opinii sfer gospodarczych stolicy



Członkowie Rządu, słuchający przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego o wielkim planie inwestycyjnym.

Zapowiedź P. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego w komisji budżetowej Sejmu, dotycząca stworzenia nowego, centralnego okręgu przemysłowego w okolicach Sandomierza — przejęły sfery gospodarcze z niezwyklej zainteresowaniem.

Warszawski „Kurier Czerwony” przeprowadził rozmowy z kilku wybitnymi przemysłowcami stolicy na temat przyszłego okręgu przemysłowego. Oto ich opinie:

— Koncepcja stworzenia nowego, wielkiego rejonu przemysłowego, jest w naszej historii gospodarczej, po Gdyni wydarzeniem epokowym. Przemysł prywatny jest w tym problemie ogromnie zainteresowany, na rok 1937 specjalnie gwałtownie współpracujące z inwestycjami publicznymi, biorąc udział w budowie kolei, dróg, obiektów fabrycznych, regulacji rzek i t. p.

Opinia innego przemysłowca dotyczy wyłącznie Śląska:

— W pierwszym rzędzie jest tu zainteresowany przemysł mineralny (cementownice, cegielnie itp.), kamieniołomy, fabryki run, huty żelazne, przemysł metalowy itp.

Z inicjatywą stworzenia tego okręgu wiąże się także podniesienie w znacznym stopniu rolnictwa, handlu, rzemiosła.

— Powstanie nowych młynów, bekoniarń, mleczarni, fabryk przetworów mięsnych itp. zapewni rolnictwu łamieższemu bliski i dogodny zbył. Jednocześnie znajdzie zatrudnienie ogromna ilość ludności rolniczej, specjalnie w tych okolicach zagęszczonej, wzniesienie zdolność nabycza tej ludności co znów odbić się musi dodatnio na ogólnym ożywieniu gospodarczym.

A rzemieślnik? On wie już dzisiaj, że przemysł nie zabija jego warsztatu, ale stwarza nowe źródła zarobkowania. Dlatego z nadzieją i otuchą wita zamierzenia rządu co do stworzenia nowego rejonu przemysłowego.

# Nieludzki samosąd

BUDAPESZT. We wsi Garisko włóciłanie dokonali bestialskiego samosądu na dwóch cyganach, którzy stale dopuszczali się kradzieży drobiu. Schwytanych złodziełów pobito na śmierć do krwi, a następnie powieszono za nogi na drzewie nad rozpalonym na stemi ogniskiem, wymuszając w ten sposób wyznanie.

Jeden z cyganów zmarł śmiertelnie porażony, drugiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Policja aresztowała kilkanaście osób — sprawców tego nieludzkiego czynu.



Eugene O'Neill — wybitny amerykański aktor, zdobywca ostatniej nagrody Nobla.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie szybko.

# „Dziewczyna o kamiennym sercu”

## Tragiczna historia miłosna rosyjskich emigrantów

Przed kilku laty wyświetlano w Hollywood film p. t. „Dziewczyna o kamiennym sercu”. Nie różnił się on w niczym od przeciętnym filmów amerykańskich i kończył się oczywiście tem, że kamienne serce dziewczyny mięknie. Film obiegł ze skromnym powodzeniem ekrany całego świata i w marcu 1936 r. dotarł do Sofii. Z powodu małej frekwencji widzów film utrzymał się tylko jeden dzień na ekranie. Przypadkowo była w owym dniu w kinie na tyrm filmie rosyjska emigrantka pani Lidia Ermanenko. Sledziła ona dość spokojnie bieg akcji, ale nagle wydała okrzyk i zemdlala. Musiano ją odwieźć karetką pogotowia. W szpitalu odzyskała przytomność i oświadczyła, że „dziewczyna o kamiennym sercu” spoliczkowała na filmie męczyźnie, w którym poznała swego zaginionego męża, pułkownika kawalerii rosyjskiej, Sergeja Ermanenko. Lekarz szpitalny sądził, że to historia i przestrzegł panią Ermanenko, że odda ją do oddziału dla umysłowo chorych, ale potem przekonał się, że pani Ermanenko musi mówić prawdę. Pani Ermanenko pokazała bowiem fotografię swego męża, który był ludzako podobny do spoliczkowanego na filmie aktora. Jak się okazało z opowiadania pani Ermanenko, mąż jej znikł w chwili ucieczki obojga z Moskwy w r. 1919.

Podobne wypadki wydarzały się w ostatnich latach bardzo często. Szczególnie rosyjscy emigranci rozpoznawali niejednokrotnie na ekranie swoich krewnych, których uważali za zaginionych. Dlatego też pani Ermanenko nie odnosiła się do tej sprawy sceptycznie, lecz, wysłała nazajutrz długą i drogą depeszę do Ameryki, prosząc wytwórnię filmową o podanie prawdziwego nazwiska i adresu owego spoliczkowanego na filmie aktora.

Odpowiedź przysłała po sześciu tygodniach. Wytwórnia filmowa donosiła, że zajęty jako statysta aktor filmowy Sergej Ermanenko mieszkał w okresie nakręcania filmu w hotelu „New York” w Santa Monica, w Kalifornii. Musiano panią Ermanenko odwieźć znów do szpitala po otrzymaniu tej odpowiedzi. Gdy przysłała do siebie, przyjaciele radzili jej, żeby nie cieszyła się przedwcześnie, bo może to wszystko jest przypadkiem. Niech lepiej poleci jakiemuś detektywowi, żeby zbadał na miejscu, czy chodzi istotnie o jej zaginionego męża. Pani Ermanenko zgodziła się. Pewne biuro detektywów w Nowym Jorku polecilo swemu agentowi w Santa Monica ażeby zdobył dokładny opis życia aktora, mieszkającego w Santa Monica. Odpowiedź

nadeszła w kilka miesięcy później we wrześniu 1936 r. i brzmiała:

„Sergej Ermanenko, były rosyjski pułkownik kawalerii został usunięty z hotelu „New York” z powodu niepłacenia rachunków. W ubiegłym tygodniu chciał popełnić samobójstwo. Leży w szpitalu”.

Pani Ermanenko napisała do męża bezpośrednio do szpitala i otrzymała od niego list, w którym donosił, że jest chory i bez grosza. Kolonia rosyjska w Sofii zebrała odpowiedni fundusz i posłała Ermanence pieniądze. Potem zebrała znów pieniądze dla pani Ermanenko, ażeby mogła pojechać do Ameryki i tam zamieszkać razem z mężem, a gdyby Ermanenko wrócił do Sofii, kolonia rosyjska obiecała wystarać się mu o posadę.

Pani Ermanenko pojechała do Ameryki, przybyła do Nowego Jorku, poczem udała się do San Francisco, a stamtąd do Santa Monica.

Gdy w Santa Monica jechała z dworca do szpitala, w którym leżał jej mąż, nastąpiła katastrofa automobilowa. Na taksówkę w której jechała, najechał wóz ciężarowy i pani Ermanenko zginęła w katastrofie. Ale nie koniec tragedii: pułkownik Ermanenko, dowiedziawszy się o śmierci żony, wyskoczył z 7 piętra gmachu szpitalnego i zabił się.

Tak skończyła się historia miłosna dwojga rosyjskich emigrantów, którzy znaleźli się dzięki filmowi.

## Pies kidnapperem

Gangsterzy amerykańscy zesłali na psy, tak przynajmniej twierdzi M. Hoover szef wydziału do walki z gangsterstwem. Nic w tym dziwnego. Dziwniejszy natomiast jest wypadek, w którym pies wystąpił w roli porwacza dzieci, t. zw. kidnappera. W Niemczech północnych w miejscowości Stelle pod Syke, pewna mieszkanka zauważyła dużego psa, niosącego w pysku małe dwuletnie dziecko. Pies wziął malca ostrożnie za suknie i uniósłszy łeb do góry dźwigał ten niezwykły, rozkrzyżowany ciężar w niewiadomym kierunku. Kobieta uratowała wystraszone dziecko z paszczy psa.

Ciekawe jest pytanie, czemu powodowało się zwierzę uprowadzając dziecko. Być może, że pies przewyżczający do przebywania z dziećmi, czuł się w obowiązku opieki o malca pozostawionym na ulicy. Zdarzają się częste wypadki, że pies występuje w roli „nianki”, czuwa nad każdym krokiem dziecka, ratując je nieraz z opresji.

Znany jest n. p. fakt, że pies widząc malca nad brzegiem stawu w obawie, by dziecku nie stało się coś złego, chwycił je za suknie i odciągał w bezpieczne miejsce. Nie jest również wykluczone, że pies nale-

żał do gatunku tak zwanych zdziczałych, to jest takich, w których nie zupełnie zamarył pierwotne krwiożercze instynkty, odziedziczone po dzikich przodkach. W tym wypadku los dziecka byłby straszny. Pies po zawleczeniu malca w bezpieczne miejsce byłby go napewno rozszarpał.

Istnieje wreszcie jeszcze trzecia możliwość, że pies o wyjątkowo łagodnym charakterze, sam mając mało, zaopiekował się ludzką wprawdzie ale również małą bezbrońną istotą, wyładowując w ten sposób swój instykt macierzyński. Objawy instynktu macierzyńskiego w stosunku do przedstawicieli innych gatunków są u psów dość częste. Wielki miłośnik i znawca zwierząt Hagenbeck opowiada, że sukca, której oddano do wykarmienia maleńkie lwiątko, opiekowała się wyrosłym już synem pustyni i przebywała z nim w jej klatce. Zwierzęta tak się polubiły, że jedno bez drugiego nie mogło się obejść. Gdy ktoś z publiczności zbliżał się do klatki z lwem, sukca stawała groźnie na dwóch łapkach i głośnym szczeniem usiłowała oddalić „niebezpieczeństwo” grożące jej pupilkowi.

## Rozbudowa miasta Gdyni

GDYNIA. Statystyka budowlana Gdyni za 1936 r. daje ciekawe zestawienie cyfrowe rozwoju Gdyni jako miasta. W roku ub. rozpoczęto w Gdyni budowę 476 domów o ogólnej kubaturze 447 tys. mtr. sześć, a zakończono budowę 414 domów o kubaturze 318 tys. mtr. sześć (w tym 401 mieszkalnych, a 13 przemysłowych). Ogółem w 1936 roku przybyło w Gdyni 1041 mieszkańca o 2904 izbach.

Mimo to, jeżeli chodzi o rynek pracy, to stwierdzić trzeba, że nie jest on w stanie dać zatrudnienia wszystkim miejscowym bezrobotnym, których liczba jest stale niewspółmiernie duża w stosunku do ruchu budowlanego.

## 171-krotny poligamista

Niebywalego wyczynu dokonał młody Jaszcz, bo liczący 29 lat, mieszkaniec Saloniki, niejaki Jerzy Deskalis. Przed 18 laty ożenił się z on po raz pierwszy z pewną leciwą Greczynką, od której udoło mu się wyłudził znaczną sumę pieniędzy. Ten fakt nasuwał pięknemu młodzieńcowi myśl kontynuowania procederu. Przez 12 lat zawarł on setki małżeństw, po czym zawsze wyjeżdżał niby za granicę, by sfinalizować jakieś interesy i nie pokazywał się więcej. Przed pół rokiem, jedena z pokrzywdzonych ofiar wniosła skargę sądową, a gdy wiadomość ta przelała się do prasy, zaczęły napływać setkami inne podobne doniesienia. Początkowo władze sądowe przypuszczały, że padają ofiarą jakiegoś niewłaściwego żartu, jednak śledztwo wykazało, że wszystkie skargi są uzasadnione. Obecnie Deskalis stoi pod zarzutem 171-krotnej bigamii.



Ostatnie minuty przed panowaniem śledztwa...

## Dziś kończy się karnawał

trzeba oszczędzać w czasie postu, by odbić sobie koszty minionych zabaw. Kto jednak posiada los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, ma szanse szybkiego wyrównania luk w budżecie.

WITOLD ZECHENTER.

## Pomysł Pana Very

— Tak — odrzekł policjant — sofer z długą czarną brodą. Pojechał mostem i zniknął w bramie Louvru.

Detektyw przejechał bramę Louvru, jakby brał udział w wyścigach.

Przed Comedie Francaise rozmawiał dwóch policjantów.

— Nie, nie zauważyłem takiego auta...

— Ani ja...

Detektyw spojrział w avenue de l'Opera. Tam i z powrotem przesuwano się wiele aut. Ta dzielnica Paryża o każdej porze jest bardzo ożywiona. To nie cichy Quartier Latin...

Jadąc przez rue Rivoli ku Chatelet, rozmyślał detektyw o niesamowitych tych wypadkach. Zanin by zdążył zawiadomić rogiatki, tajemnicze auto dawno by już je minęło, o ile pragnie opuścić Paryż. Nieszczęsny dyrektor został porwany przez to samo indywiduum, które odwoził i — czy porwało także? — posła de Ronet. To nie ulega najmniejszej wątpliwości... — Świadczy! o tym sofer z długą, czarną brodą i numerem auta 4098-X76.

Najlepiej byłoby wrócić na rue Clotilde i wypytać posła de Ronet, gdyby to było możliwe. Ale co mu pośleć? Wygłosi sentencję o Pantheonie z długą czarną brodą i o dużej minie dyrektora (Robert-Robert słyszał, czekając pod drzwiami, ten miły żart, który tak do głębi burzył dyrektora). Co robić? — A może... Na to nie można liczyć; posła odwieźli, ale czy odwozą także dyrektora?..

Zresztą, kto wie, co za czarne cele ma to dziwne indywiduum — zapewne nie samo jedno... A więc jakaś banda... Po co to otumanienie posta de Ronet?

Zagadka!

— Narazie! — upewnił się detektyw. — Tylko narazie!

Na policji wydał rozporządzenia. Wszystkie posterunki zostały zawiadomione o soferze z długą czarną brodą i o aucie 4089-X-76. Detektyw nie wspominał nikomu, dlaczego poszukuje tego sofera i to auto. Nie wspominał ze względu na dyrektora i może także — ze względu na siebie...

Usiadł w swym pokoju i zamyślił się głęboko.

Nie działał nigdy na wiatr. Narazie błąkał się w czarnej, niezem niejerozjaśnionej tajemnicy. Rozmyślał. Może coś błysnie w tej ciemni. Odwieziony już do prefektury sofer Mamage spał twardo i nie można było liczyć na to, że się wnet obudzi.

Wybiła godzina czwartwa... piąta... Już błądy świt rysował na szybach kwiaty owiane przez mjąę Gasnący księżyc rozpływał się we mgłę, unoszącej się z nad Sekwany.

Detektywem wstrząsnął dreszcz. Przejął go chłód poranka.

— Co robić? Co robić? Co robić?

Nagle zerwał się; zadzwonił telefon. Zdjął słuchawkę.

— Kto mówi? Tu Robert-Robert.

— A to świetnie, że właśnie pan — odezwał się głos. — Będzie pan tak łaskaw wyjechać zaraz, względnie pojechać, tak, lepiej pojechać autem, przed Napoleońskie schody Palais de Justice...

— Po co? Kto mówi?

— Mówi, mniejsza z tym, kto, a po co? Po kogo powinien by się pan zapytał. Po dyrektora Lafetala.

— Ale kto mówi? — ryknął detektyw.

— Jeśli panu tak na tym zależy — tylko nie

pan tak nie krzyczy, bo popękają druty telefoniczne — to mogą się przedstawić. Jestem poseł Croix-Laval.

— Ha, lotrze! — krzyknął detektyw, ciskając słuchawkę. — Taki poseł jak Mareau i Vernoni!

Zdjął zaraz słuchawkę.

— Centrala! — Tu policja. Kto przed chwilą do nas telefonował?

Za chwilę usłyszał odpowiedź, że to był numer rozmównicy publicznej poczty na giełdzie.

Telefonować na pocztę na giełdzie zapytaniem, czy nie zauważyli, kto ostatnio telefonował z rozmównicy publicznej, byłoby to zadawaniem sobie niepotrzebnego trudu. Trudno przypuścić, by zauważył cośkolwiek w tej poczcie, która jest w nocy obłożona, gdyż ona jedyna w całym Paryżu otwarta jest przez całą noc.

Zresztą trzeba się spieszyć, bo tam czeka dyrektor... —

Albo... próba pułapki na niego... Wybiegł na podworzec i wsiał do swojego auta — Czy sam pojedzie?

Dotknął rewolweru w kieszeni surduta. Ruszył. Ruszył.

Na białych napoleońskich schodach Pałacu Sprawiedliwości, siedział skurzony cień. Było już jasno. Detektyw rozglądał się bacznie dokoła. Nigdzie nie było żywego ducha. Wsiadł z auta i podbiegł do siedzzącego.

— Dyrektorze! — Ja tej sprawy nie uważam za ciekawą — kończył dyrektor Lafetala przerywane tak dziwnie przed kilkoma godzinami zdanie.

Detektyw wciągnął go do auta i zbadał serce. Było normalnie. (Ciąg dalszy nastąpi)

### Kafisy problemu gdańskiego Interesujący głos czasopisma angielskiego

W numerze styczniowym z roku bieżącego kwartalnika „The Slavonic and East European Review” ukazał się artykuł dr. J. A. Wildera poświęcony wszechstronnej analizie popularnej opinii na terenie Anglii sprawy W. Miasta Gdańska.

Na szczególną uwagę zasługują w powyższym artykule miejsca, mówiące o metodach, stosowanych przez Berlin w zdobywaniu wpływów w Gdańsku oraz miejsca, stwierdzające nie-realność wszelkich koncepcji zagarnięcia W. Miasta przez Rzeszę Niemiecką.

Jeżeli chodzi o zagadnienie metod zdobywania sobie przez Rzeszę wpływów w Gdańsku to w odniesieniu do tej sprawy autor wskazuje w swoim artykule przede wszystkim na systematyczne i planowe opomowywanie przez Berlin gdańskiego aparatu urzędniczego oraz na stwarzanie we wzajemnych stosunkach gospodarczych sytuacji, które by pozwalały w odpowiednich dla interesów niemieckich momentach, na wtręcanie na całosc życia Wolnego Miasta skutecznej presji politycznej.

Trzeba pamiętać — powiada autor — że około 15 000 osób, a więc około 4 proc. ogółu wszystkich mieszkańców Wolnego Miasta, to byli emeryci, przeważnie przysłani do Gdańska urzędniczy i wojskowi otrzymujący z Rzeszą stosunkowo wysokie uposażenia. Sukcesy narodowego socjalizmu na terenie Wolnego Miasta, można sobie jedynie tłumaczyć, tym, że w o-bawie o wstrzymanie zasilków przez Berlin, kółka te rozwinęły tym większą działalność polityczną na rzecz NSDAP na terenie Wolnego Miasta.

Poza tym Rzesza potrafi uzależnić od siebie Gdańsk pod względem finansowym

Metody walki z bezrobociem, podjęte przez hitlerowców gdańskich, były analogiczne do tych jakie zastosowano w Rzeszy. Mimo że wpływy z podatków zarówno bezpośrednich jak i pośrednich były znacznie mniejsze, niż przewidywano, to jednak i na owe roboty starczyło pieniędzy, a rok budżetowy zamknięto z nadwyżką. Stało się zaś to wszystko dzięki tajemniczej pozycji — w dziale dochodów — „Różne”, w której ukrywały się otrzymane z Berlina zasiłki, a które wówczas wyniosły o blisko 170 proc. więcej niż przewidywano. W okresie czasu od maja 1933 do późnej jesieni 1934 zasiłki te wyniosły około 3 miliony guldenów (niezdevalutowanych) miesięcznie!

W odniesieniu do sprawy koncepcji zagarnięcia Wolnego Miasta przez Rzeszę Niemiecką dr. Wilder wyraża przekonanie, że taka ewentualność — przynajmniej jeżeli chodzi o okres najbliższych lat — wydaje się być mało prawdopodobna. Wychodząc z założenia, że sprawa Gdańska nie posiada dzisiaj charakteru sprawy polsko-gdańskiej lecz że chodzi o zakres stosunków polsko-niemieckich, regulowanych paktem z 26 stycznia 1934 roku, autor sądzi że wbrew temu paktowi Niemcy nie zdecydowały się na dokonanie zamachu na Wolne Miasto. Autor wskazuje tu na fakt że pakt polsko-niemiecki jest pierwszą umową bilateralną, ja-za zawarł rząd hitlerowski i że zerwanie tej umowy przez stronę niemiecką podważyłoby całkowicie wiare innych państw co do szczerości intencji niemieckich w momencie podpisania paktu przez Niemcy imniej takiej umowy. W rezultacie Niemcy nie mogliby w ogóle liczyć na zawarcie umowy dwustronnej z jakimkolwiek państwem. A tel myśli przecież — zawierania umów dwustronnych — Niemcy hitlerowskie, parzają choćby się nie wyrzekają Gdańsk więc — konkluduje autor — będzie w dalszym ciągu istniał jako Wolne Miasto.

Wystąpienie „The Slavonic and East European Review” w sprawie gdańskiej zasługuje na baczna uwagę ze względu na dokonywujące się w Anglii symptomatyczny zwrot opinii w kierunku trzeźwej i obiektywnej oceny spraw, związanych z całąacją zagarnięcia Wolnego Miasta i ze względu na utrzymujące się w tej chwili przekonanie o konieczności uwzględnienia na tym odcinku spraw interesów gospodarczych i politycznych Polski. Jeżeli się weźmie pod uwagę dotychczasowa tendencja na ogół oceny stosunków gdańskich przez opinię angielską i to oceny opierająca się na sukcesjach niemieckich zwrot powyższy należy uznać za nie-zwykle cenny i wartościowy dla nas dorobek minionych miesięcy.

### Amerykański konkurs dla pilotów

W Santa Rosa, w Kalifornii (U. S. A.) odbyły się zawody bardzo ekscytacyjne dla pilotów. Warunki konkursu opiewały, że pilot musi w czasie lotu, do samolotu nieogolony i ogolić się w czasie lotu. Kto wykona ten zabieg w najkrótszym czasie i powróci do lotniska ogolony według wszystkich prawideł sztuki, bez skaleczeń, ten ogłoszony zostanie zwycięzcą i otrzyma nagrodę. Ze to się działo w Ameryce, nie brak było chętnych do wzięcia udziału w tym dwobójcu. Lot był odbył szczęśliwie, bez wypadku.

# Nowinki z Londynu

(Korespondencja własna)

Londyn, w lutym.

### MRS. SIMPSON Z WOSKU.

W wieczorowej, bardzo głęboko wyciętej z tyłu sukni, sprowadzonej z Paryża od Wortha, z przedziałem jak zwykle po środku głowy, spogląda mrs. Simpson swymi dużymi niebieskimi oczami na stojącego ni. Daleko Archbishop of Canterbury jakby z wyrzutem. Ale arcybiskup tego nie widzi, patrzy zupełnie gdzie indziej. Nie czuje również na sobie wzroku b. króla Edwarda VIII, który też znajduje się niedaleko. I wszyscy troje trwają tak będąc mo-

że do następnego pożaru, który roztopił ich poprzedników podczas sławnego pożaru „Gabinetu figur woskowych M-me Tussaud”, jednej z osobliwości Londynu. Tymczasem tłumy publiczności przewijają się, przez salę, aby obejrzeć b. króla i tę, która o mało nie zburzyła angielskiego imperium.

### MOWA B. KRÓLA NA INDEKSIE.

Choć o Edwardzie VIII oficjalnie nie mówi się i nie píše już więcej, pamięć o nim została wśród bardzo licznych mas angielskich. Najlepszym dowodem jest to, że mnóstwo osób sprowadza sobie specjalnie z Ameryki płytę gramofonową z jego poeznagnalną mową nadaną w swoim czasie przez radio. Okazało się bowiem, że British Broadcasting Co. zabroniło sprzedaży tej płyty w Anglii. Ale od czego jest Ameryka? W godzinę po ukończeniu mowy można było za dolara otrzymać tę płytę w całej Ameryce i Kanadzie.

### KSIĄŻĘ KENTU ZAPRECZA PLOTKĘ.

Od czasu „angielskiego kryzysu” opinia publiczna jeszcze więcej interesuje się rodziną królewską niż dawniej. Sensacją jednak, jaką było ogłoszenie niedawno przez piasę lorda Rothemera („Daily Mail”) pewnych informacji dotyczących jakoby zmian w życiu rodzinnym Duke of Kent, zawiadła na całej linii. Plotka ta spotkała się o-trą krytyką aż wreszcie znalazła zaprze-

czenie we własnych słowach księcia. Podczas bankietu, zorganizowanego przez towarzystwo dobroczynne opieki nad dziećmi, powiedział on między innymi: „W Anglii prawie 70.000 dzieci potrzebuje pomocy i opieki. Jest to bardzo smutny fakt, smutny dla wszystkich, którzy, jak ja, są szczęśliwi w pożyciu małżeńskim i bardzo kochają swe dzieci”.

### KSIEŻNICZKA ELŻBIETA RYWAŁKA SHIRLEY TEMPLE.

Prasa zeszłą ma dosyć materiału, jeżeli chodzi o królewską rodzinę i to materiału



Mrs. Simpson.



Księżna Elżbieta.

## Princes pntwornego zbrodniarza który zamordował swoją kochankę i poćwiartkował jej zwłoki

Przed sądem przysięgłych w Lyonie rozpoczął się ponury proces. Na ławie oskarżonych zasiadł 47-letni bezrobotny robotnik z Lyonu, Leon Collini, żonaty — który zamordował i poćwiartkował zwłoki swojej kochanki, 35-letniej mężatki, Włoszki Marii Garigliano. Pewnego dnia w maju ub. roku policja zatrzymała w Paryżu pewnego pijanego włóczęgę, który wyznał, że w Lyonie zamordował swoją kochankę. Policja w Lyonie nie chciała wierzyć zeznaniom włóczęgi i poleciła zbadać sprawę polu-ej w Lyonie. Włóczęga okazał się Leon Collini, który podał szczegóły swojej zbrodni i opisał dokładnie miejsce, w którym ukrył poćwiartkowane zwłoki swojej kochanki.

Policja przeszukała mieszkanie Colliniego w Lyonie i w ciemnym pokoiku na strychu, zamkniętym na żelazny drut, znalazła kilka paczek, w których znajdowały się zamamentowane poćwiartkowane części ciała kobiety. Znalaziono również siekiere i

piłę, przy których pomocy Collini poćwiartkował zwłoki swej kochanki.

Jak okazało śledztwo Collini utrzymywał z Włózką stosunek za plecami swojej żony. Pewnego dnia, kiedy kochanka odwiedziła go w pokoiku na strychu, z blahego powodu zamordował ją siekiere, potem pokrajał jej zwłoki i ocementował poszczególne kawałki, które owinał w papier i porzucił w pokoiku.

Po dokonaniu tej zbrodni opuścił pod pozorem szukania pracy Lyon i wyjechał do Paryża, zakazując żonie otwierać pokroik na strychu, który zamknął przy pomocy grubego drutu. W Paryżu, gdzie błąkał się bez pracy, został w końcu zatrzymany i sam wyjął zbrodnię. — Istnieje przypuszczenie, że Collini zamordował swoją kochankę w celach rabunkowych, ponieważ nie znalaziono przy jej pokrajaniu zwłokach kwoty 800 franków i kilku klejnotów, które zawsze przy sobie nosiła.

## Najstawniejsze ogłoszenie na świecie

Ogłoszenie, które ukazało się do tej pory w czasopiśmie, jako należące do najstawniejszych, naturalnie ukazało się w Ameryce. Mało to miejsce w roku 1911 w czasopiśmie „Muessey Magazine”. Z okazji ustawienia nowej maszyny rotacyjnej pojawił się komunikat, który wywołał istny szal w Ameryce. W ciągu jednego miesiąca pojawił się w przeszło dwu tysiącach czasopiśm, obszernie komentowany oraz omawiany.

Ogłoszenie to brzmiało następująco:

„Jestem maszyną rotacyjną, urodzoną z matki ziemi. Moje serce jest ze stali, członki z żelaza, palce z kruszców, śpiewem — melodie świata, oratorie historii, symfonie wszystkich czasów. Jestem głosem dnia dzisiejszego, a heroldem — jutrzejszego. Opowiadam historię wojny i pokoju. Powoduję, że serca ludzkie biją boleśnie czy też ułuliwie. Poruszam pulsami narodów. Podniecam dzielnych ludzi do dzielnych czynów. Jestem śmiechem i płaczem świata. Jestem maszyną rotacyjną.”

## Czego ci szukali w Niemczech?

Władze niemieckie wydały ostatnio za granic Rzeszy kilku obywateli polskich wyznania mojżeszowego. Onegdaj zostali oni oddani w punkt graniczny Bytom Dworzec i oddani w ręce władz polskich. Są to: Rojza Wajasz, Moszek Szytenberg i Ryfka Miłstajin z Piotrkowa oraz Faiga Migdał z Tomaszowa Mazowieckiego. Wrazyski oni przekroczyli granicę polsko-niemiecką w grudniu ub. r. i zostali przytrzymani na terenie Niemiec, gdzie też zostali sąsądzeni za nielegalne przekroczenie granicy. Po odciernieniu kary odstawi-ono ich do granicy polskiej.

Władze polskie przestudowały tęsknionych do Rzeszy Niemieckiej wdowców, po czym wypuszczono ich na wolną stopę. Będą oni odpowiedzialni jeszcze raz przed sądami polskimi za nielegalne przekroczenie granicy.

Ciekawki jednak w tym wydarzeniu najbardziej pytanie, czego szukali w Niemczech i czego oczekiwali tam mieszkańcy Piotrkowa i Tomaszowa Mazowieckiego, wyznający religię gniebioną przez reżim hitlerowski...



Shirley Temple.

ków od zwykłych śmiertelników. Są rzeczą, których nie może robić księżniczka właśnie dlatego, że jest księżniczką. Ponieważ doskonale jeździ konno, więc jeszcze król Jerzy V poderował jej kucyka, który następy po paru miesiącach zdechł. „Pogdy umarł i poszedł do nieba” — powiedziała matka księżniczka.

Nic dziwnego, że takie i tym podobne powieдки Elżbiety jednej jej sympatii wszystkich. M. S.

# Kamiński i zabójcy na ławie oskarżonych

## Sąd przysięgłych w Cieszynie rozpoczął swoją kadencję

W Sądzie Okręgowym w Cieszynie rozpoczęła się w dniu wczorajszym kadencja Sądu Przysięgłych. Na wokandzie m. in. znajduje się sprawa przeciwko dr. Adamowi Szumskiemu, aplikantowi adwokackiemu w Cieszynie, oskarżonemu o nawoływanie publicznie do zbrodni stanu z art. 93 k. k. § 2.

O podobne przestępstwo oskarżony jest Leib Drucker z Bielska, karany już poprzednio za swoje sympatie do ustroju komunistycznego i szerzenie hasel wyrotowych.

Za to samo przestępstwo będzie odpowiadał przed Sądem przysięgłych również Juda Leib Tewel z Bielska.

We wszystkich trzech wypadkach przewodniczą sędzią S. O. dr Jan Garbusiński, wotują sędziowie dr O. Goldberger i dr J. Majer. W sprawie Szumskiego oskarża wiceprokurator S. O. Fr. Kaniewski, w pozostałych zaś wypadkach oskarża podprokurator S. O. — A. Wojciechowski. Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci dr Sandhaus i dr Eibenschütz.

Dnia 9 bm. zasiadając na ławie oskarżonych Franciszek Mularczyk i Rudolf Niemetz z Bielska, przyczem Mularczyk odpowiada za usiłowane podpalenie, Niemetz zaś o nakłonienie Mularczyka do popełnienia tego czynu, chcąc przez to zdobyć ubezpieczenie.

W tym samym dniu będzie odpowiadał Jan Pilch z Cisownicy, oskarżony o napad rabunkowy na Stanisława Wojnarównę. W obu sprawach przewodniczą sędzią S. O. dr W. Ściśowski, wotują sędziowie dr Santarius i Schneider. W sprawie Mularczyka oskarża podprokurator A. Wojciechowski, zaś w sprawie Pilcha wiceprokurator Fr. Kaniewski. Niemetz broni z wyboru dr H. Glaz z Cieszyna, Mularczyka dr Friedmann, zaś Pilcha dr Paweł Michałczyński z Cieszyna. Wszyscy adwokaci bronią swych klientów z urzędu.

Poza tym dnia 10 bm. przed Sądem Przysięgłych będzie odpowiadał Józef Szubert, reżnierz i Mikuszowicz oskarżony o to, że dnia 27 kwietnia ub. roku dokonał zabójstwa Bartłomieja Stekli, oddając do niego strzał z rewolweru w czasie sporu na tle majątkowym. Na rozprawę powołano 24 świadków.

Rozprawa toczyć się będzie przed sędzią Sądu Okr. dr J. Garbusińskim, oskarża podpr. A. Wojciechowski, broni adwokat dr Tadanier z Bielska.

W czwartek, dnia 11 bm. na ławie oskarżonych przed Sądem Przysięgłych w

Cieszynie stanie oskarżony o napad rabunkowy robotnik ze Starego Bielska Władysław Stuglik, który dnia 20 sierpnia ub. roku obrabował Stanisława Kolasińskiego, zadając mu przytem szereg obrażeń cieleśnych.

Rozprawie przewodniczyć sędzią dr Ściśowski, oskarża po prok. Wojciechowski, broni adwokat Tadanier.

Następnego dnia t. p. w piątek będzie odpowiadając przed tym samym Sądem robotnik z Wisły Paweł Byrtus, oskarżony o to, że dnia 19 listopada ub. roku w zamian z zabicia Ludwika Steca i Teofila Szczypki zadał cios siekierą w głowę Stecowi, zaś Teofila Szczypkę uderzył obuchem siekiery również w głowę, wskutek czego napadnięty doznał obrażeń i wstrząsu mózgu oraz złamał łopatkę i żebrą.

Przewodniczą sędzią dr Garbusiński, oskarża wiceprok. Kaniewski, broni z urzędu dr Rusinek.

## Obszar przemysłowy Śląska Opolskiego wyludnia się

Katowice 9 lutego.

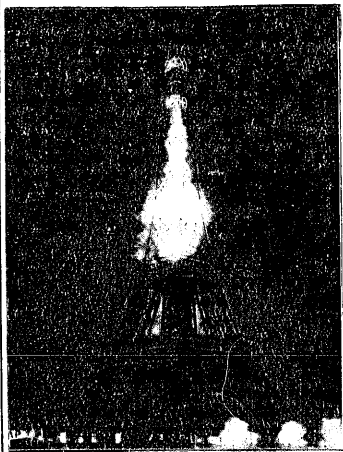
Jak wynika z opublikowanych ostatnich danych statystycznych dla obszaru przemysłowego Śląska Opolskiego, liczba mieszkańców tego obszaru zmniejsza się w ciągu ostatnich roku (r. 1936) o blisko 10 tysięcy osób i wynosiła na dzień 31. 12. 36 — 440.000 głów. Na zmniejszenie się tej cyfry ludności wpłynęło przede wszystkim wzmożenie tetna emigracji włąb Rzeczy, nie tyle dobrowolnie ile przymusowej, bo prowadzonej z urzędu dla zmniejszenia liczby bezrobotnych tego obszaru i lokowania nadwyżki na terenach — jeżeli chodzi o rynek pracy — bardziej chłonnych.

Przy sposobności na podkreślenie zasług fakt zmniejszenia się przyrostu ludności na całym obszarze przemysłowym Śląska Opolskiego w stosunku do lat poprzednich. W r. 1936 przyrost ten wynosił 12,5 na 1.000 mieszkańców wobec 13,5 wzgl. 13,7 w latach 1934 i 1935. Zmniejszyła się również ilość zawartych małżeństw (z 11,5 w r. 1935 do 8,8), osiągając poziom niższy od przeciętnej dla wielkich miast (9,7).

Nakreślenie koniunktury na odcinku populacyjnym, jak z powyższego wynika, natrafia dzisiaj na trudności nawet na najbardziej płodnych ziemiach Rzeczy, do jakich zaliczają się zawsze Wschód niemiecki.

## 50-lecie wieży Eiffla

Wieża Eiffla w Paryżu „obchodziła“ 50-letnie rocznicę założenia kamienia węgielnego pod jej budowę 28 stycznia 1887 roku znakomity ówczesny architekt francuski, pochodzący z Alzacji, Gustaw Eiffel, uzyskał zatwierdzenie planów i kosztorysu budowli przez zarząd wystawy międzynarodowej i przystąpił do dzieła. Po półtora roku wznieśiona została wieża, która stanowiła ostatnie słowo współczesnej techniki budowlanej.



Wieża Eiffla.

Pół wieku to niewiele dla Louvre'u czy katedry Notre Dame, ale dla wieży to okres bardzo długi, tym bardziej, że wielokrotnie groziło jej zburzenie. Mieszkańcy Paryża przypominają sobie jeszcze zaczęte spory, jakie kilkadziesiąt lat temu toczono na powyższy temat, nazywając dzieło Eiffla bądź hańbą, bądź chlubą stolicy nadsewalskiej. Ostatecznie wieża zwyciężyła, a o sukcesie zadecydowała jej atrakcyjność dla cudzoziemców i turystów. Ostatni zwiędzający w wieżę sylwestrowy 1936 r. otrzymał bilet z numerem 16.777.904, tytu bowiem turystów zwiedziło wieżę od czasu jej otwarcia. Jak wykazuje statystyka, największy ich napływ zanotowano w 1889 r. — mianowicie około 2 milionów, później następuje stały spadek, a w 1899 r. tylko 145.000 osób zwiedziło wieżę. Rok 1900, w związku z wystawą, przyniósł znowu wielkie wznieśnienie się krzywej, zwiedziło bowiem wówczas wieżę 822.500 osób.

Wieża Eiffla była przez 40 lat najwyższą budowlą świata. Dopiero w 1929 r. „przegonił“ ją sławny nowojorski niebotyk o 100 m, a potem pałac Chryslera o 23 m. Kosztorys wynosił 6.0 milionów ówczesnych franków, a na budowę zużyto 9 milionów kilogramów stali. Turystów, chcących podziwiać widok rozległy na 90 km, wyoży na górę 12 wind, bo niewiele tylko mogłoby pokonać 1792 stopnie schodów. Jedynie amerykańskie, lubiące wszędzie ustanawiać rekordy, urządziły w 1933 r. konkurs wytrzymałości, który wygrał nowojorski Luch, wdrapując się na szczyt w 23 minuty.

## Rok jubileuszowy gniazda sokolego Katowice-Dąb

Gniazdo „Sokol Dąb-Józefowice“ zostało założone w r. 1912. W chwili założenia gniazda istniało na terenie dawniejszej gminy politycznej tylko jedno towarzystwo polskie a mianowicie Tow. Śpiewu „Harmonia“ w Józefowicy. Największym wrogiem gniazda były towarzystwa niemieckie, przede wszystkim „Kriegerverein“ i „Turnverein“.

Ćwiczenia odbywały się w lokalu Z. Z. P. lecz pospyły się zażalenia lokatorów na zakłócanie miru domowego. Dzięki inicjatywie p. Macherskiego Augustyna przystąpiono do budowy sokolnii przy ulicy Dębowej. Rysunki zatwierdzono na warsztat stolarski. W loku budowy zatwierdzono zmianę rysunków i teraz władze pruskie domyśliły się właściwego przeznaczenia budynku i ukarały Macherskiego grzywną 30 marek niemieckich. Dokonano jednak otwarcia sokolnii w formie wiecu publicznego.

Od tego czasu stała się sokolnia twardzą polskości. Tu odbywały się regularne ćwiczenia i zebrania. Zarządowi wytoczono wkrótce proces o przynależność młodzieży do gniazda i w r. 1914 zapadł wyrok zasądający aresztowanie Macherskiego jako więźnia politycznego i odstawiono do twierdzy w Nysie. Dalszymi wrogami Sokola były niemiecki „Kriegerverein“ i „Turnverein“, który na wzmianki zebrania wydał rozkaz następującej treści: „Nie wolno pod żadnym warunkiem zapominać o tym, by całą energię wszystkich (widocznie całej niemieczyny — dopisek red.) skierować do tego, by dokonać spustoszenia w warunkach okupacji miejscowego towarzystwa gimnastycznego.“ Taką polakożerczą publikację ogłosił organ urzędowy burmistrza gminy Rothera, który w dniu tym zasiadywał jako ławnik Turnverein'u.

Gniazdo liczyło w roku 1912 członków 29, w roku 1913 — 46 a w roku 1914 47 członków, nie wliczając w to licznych zastępów młodzieży szkolnej i dorosłej.

W roku bieżącym obchodzi gniazdo srebrny jubileusz swego istnienia. Ważne zebranie w bieżącym roku uchwalilo program uroczystości 25-lecia gniazda. Los zrzucił, że wielu druhów i druhien, zapisanych w liście członkowskiej z roku 1912 zamieszkuje poza terenem gniazda, nawet w innych województwach. Ta duża gniazdo zawiadawiamich o jubileuszu i zaprasza do wzięcia udziału w uroczystościach.

## Plaga gryzmołów

Hotele nowojorskie, wprowadzily ciekawą innowację. Przed każdym gościem usługa kelner, zanim odbierze zamówienie stawia postument z ołówkiem i notesem. Powodem tego oryginalnego zarządzenia jest fatalny zwyczaj większości amerykańskich gości hotelowych robienia zapisków na brzegach serwetek, czy nawet obrusów, których częste nie można było doprac. Straty wyrządzone bezmyślnymi gryzmołami sięgają już oblizy nowojorski związek hotelarzy do 20.000 dolarów rocznie. Brzydki ten zwyczaj mają przed wszystkim amerykańscy kupcy, którzy zapisywali obrusy kolumnami cyfr, posługując się przy tym chemicznym ołówkiem. Amerykanie lubujący się w statystyce obliczyli że 68% wszystkich gryzmołów stanowią oblizy, 13% plamy i szkice, 8% wiersze, 6% karykatury i 5% różne nie określone gryzmoły.

**PATUJMY BEZROBOTNYCH GD ZIMNA I GŁODU!**

## Spadek cen na pomarańcze

GDYŃIA. Wskutek słabego zbytu i małego zainteresowania się kupców z góbr kraju, wywołanego przypuszczalnie silnymi mrozami, ostatecznie nastąpił dość duży spadek cen na pomarańcze na rynku gdyńskim. Najbardziej spadły w cenie pomarańcze hiszpańskie, których w ostatnich dniach przybyło do Gdyni kilka transportów.

Na 1 bm. było w składach portowych około 65.000 skrzyń pomarańczę. Między 1 a 5 bm. przybyły dalsze partie w ilości około 64.000 skrzyń. Są to głównie pomarańcze hiszpańskie. Zapasy zatem są dość duże. Na ostatnich aukcjach placono za 1 kg pomarańczę hiszpańskich od 85 gr do 95 gr, za palestyńskie zaś po 1,05 do 1,20 zł.

Sądząc z dużych zapasów, jakie nagromadziły się w porcie gdyńskim, należy przypuszczać, że niskie ceny utrzymają się przez czas dłuższy.

## Czy pani ma clemne oczy?

Pisarz amerykański, Carlson, ogłosił pracę, w której m. in. twierdzi, że kobiety ulegają o wiele szybciej i łatwiej ropadom gniewu i rozdrażnienia niż mężczyźni. Według obserwacji gniazda, wśród kobiet najczęściej i najłatwiej poddają się uczuciom gniewu kobiety o clemnych oczach i brunetki, natomiast kobiety o jasnych oczach i włosach są mniej dostępne tym uczuciom. Na ogół zaś, jak twierdzi Carlson, najwięcej kobiet gniewliwych spotyka się w wieku od 40 do 60 lat. Mężczyźni w najmniejszym stopniu ulegają rozdrażnieniu i nie reagują tak szybko na różne zjawiska.

# Metody, budzące grozę

## Specjalny system otumaniania oskarżonych w sądownictwie sowieckim

Warszawa 9 lutego.

Ostatnie dwa procesy moskiewskie stały się swego rodzaju zagadką dla całej Europy. Na ławie oskarżonych zasiadali ludzie, którzy od wczesnej młodości spędzili życie w podziemnej rewolucji na tajnej i niebezpiecznej pracy dla ideał komunizmu. Ci sami ludzie w niewytłumaczony sposób zaczęli nagle przyznawać się do najjaśniejszych zbrodni i czynów, płaszczyk się przed czerwonymi władzami, zebrali i ilość bez poczucia ludzkiej godności.

Wyobceni wyhodzą na jaw metody, jakimi obciążono od niesposobliwoci do poniekąd egoznanania, — metody, które muszą budzić gro-

zę całego cywilizowanego świata. Zastosowano mianowicie system sugestii użyty w najtrafnej formie, która doprowadziła do trywialnych i normalnych ludzi do całkowitej utraty własnej woli, czyniąc z nich bezwolno automaty.

Jak podały GPM, dwóch specjalistów psychiatry, którzy wypracowali niezawodny sposób otumaniania ludzi sugestią. System ten polega na tem, że ofiary zamknięto w clemnym pokoju, gdzie jedynym jasnym punktem jest twarz hipnotyzera oświetlona na zielono.

Monotonnym głosem powoli przemawia on do zebranych, podsuwając im żeznania, jakie

składają mają przed sądem. Zabieg ten powtarza się kilkakrotnie.

Po tym zabiegu traktuje się każdego z osobna, poddając delikwenta działaniu sugestii w zamkniętych celach, gdzie głośniki radiowo powtarzają uparcie zdania, które chce się komuś wbić w uszy.

Dniem i nocą aresztowany słyszy te same słowa, to same fakty, to samo szczegóły. Prowadzie to całkowicie sparalizowanie woli i bezpragnowanie się skorocółów w pańciku.

Tymi to zabiegami należy tłumaczyć sobie „przyznawanie się do winy“ nieszczęśliwych ofiar sowieckiego systemu wyznania sprawiedliwości.

Nr. 40  
Syt...  
ok...  
Zamast...  
Takie o...  
KACI...  
Bzych...  
Pomyś...  
szedł d...  
zwiazch...  
ze żygę...  
czaszankę...  
bepewno...  
szepnelna...  
Pawson...  
Zat...  
Przysłonił...  
Aby s...  
— Kot...  
— Koz...  
Miejsce...  
na wysp...  
część nor...  
banku, p...  
płoty i...  
— na wy...  
blaga a...  
czennym...  
Pssami, Z...  
rek, Ale...  
Zak, wie...  
W zagł...  
Pionera...  
Kak, że...  
Hansy...  
one by o...  
szepnia...  
Pół to...  
Do sta...  
chłop tgi...  
Prawcy, Sta...

Je śląskich kopalń i hut

Sytuacja światowa hutnictwa żelaznego

Florek księski w hutnictwie — 1932 — daleko pozostał za nami

Przed okiem na tabelę statystyczną produkcji... uważa na stwierdzenie wybitnej poprawy...

Właśnie to swoje wytłumaczenie. Odpowiedź na to... światowa produkcja w wysokości...

Produkcja

Zamiast 51.150.000 ton stali surowej, wytworzonej w 1932 r. — światowa wytwórczość w 1931 osiągnęła 121.603.000 ton.

Rozbudowa hut

Także olbrzymie nasilenie produkcji postawiło... przed sobą zadanie rozbudowy i modernizacji...

Wieloletnia polityka deficytowych cen eksportowych została przekłamana. Ma to kolosalne znaczenie dla hutnictwa polskiego...

Wieloletnia polityka deficytowych cen eksportowych została przekłamana. Ma to kolosalne znaczenie dla hutnictwa polskiego...

Organizacja wymiany handlowej

O tem, że ten pęd inwestycyjny nie jest u kresu swego nateżenia świadczy fakt, że buty żelazne organizacja możliwości nowych zamówień...

Wieloletnia polityka deficytowych cen eksportowych została przekłamana. Ma to kolosalne znaczenie dla hutnictwa polskiego...

Kartelizacja

Taki jak w latach kryzysu przemysł broni się przed dąką konkurencją obniżaniem cen i zdobywaniem rynków porozumieniem...

Tąpnięcie przyczyną katastrofy na kopalni „Giesche”

Akcja ratunkowa na nawiedzonej katastrofy kopalni „Giesche” w Janowie została ukończona. Ofiarą katastrofy padło 2 górników...

widzieć i górniczo w obecnym stanie nie posiada środków na uchronienie się przed tego rodzaju wstrząsami.

„Kółka bezpieczeństwa” na kopalniach śląskich

Na Śląsku powstają od niedawna na kopalniach t. zw. kółka bezpieczeństwa, których celem jest propaganda bezpieczeństwa...

wstała już na kopalni „Mysłowice”, zyskując od razu współpracę całej niemal załogi.

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE... KOWALSKINA dla dorosłych

Szajcha konia — górnika

Przed I szajchą literackiego: „Konie podziemi” (Ciąg dalszy).

Pomyślał Hanyś, że coś konikiem dolega i szedł do stajni. Lampa, jaka wisł przy drzwiach, od wewnątrz, żarzył się zawsze ledwie...

— Koniki wy moje — pokłupał po bokach koni czworonożnych górników.

Miejsce dla koni rozdzielone zostało od dachu wysoką ścianą, zbitą z desek. Taką górniczą nogą filarów. Od podłogi wystawiono osłonki, przez które Florek i Siwek wysuwają...

Hanyś powiedział: — koniki wy moje, a one by opuszczone mają do ziemi i liżą sobie gębę. Smutne koniki. Wczoraj i codzień ino były to samo. One rżały i lby dźwigały wysoko.

Do stajni wspaniał się wzrok. Morawiec, chłop tegi i wysoki, najbliższy Hanyśowi w stajni. Stał na środku i uniósłszy w górę kar...

bidówkę, oblał płomieniem światła twarz Hanyśa, który właśnie oczyszczał wielką szczałką sierść Floka. Zanim tamten zdążył uchylić gęby, Hanyś porwał się z miejsca i ryknął w uniesieniu.

— Pierunie, padom ci, cof się, bo cie gwałnią Pierunie!... Oho, Morawiec wie co uczynił złego. Wychodził przędko, nabijał hak lampki na stempel i wędzio do stajni i dopiero teraz idzie do koniarza.

— Co się tak gramulisz, gramulo doseeki — mówił Morawiec — wózki już stoja, dowej werciej konia!

Hanyś poplesza. Dziś do roboty idzie Florek. Garbus nabiera z kąta stajni pełne nareczki przęczy i zarzuca na plecy konia, jak na tulojne koszulki. Tyle tylko przy tym „wielkie widzi, że Florek ma sierść brązową, żeb zadarty wysoko i bogatą grzywą. A więc na szyję idzie chomąto — ciężki obłąk, okuty żelaznymi klamrami, drewnianymi kleszczami — dostosowane do ciężkiej pracy. Od chomąta pa sy uprzyty opancerzają kadlub konia z wszystkich stron. Na krzyżu przetrzymują okrągły płatek skórzany, zabezpieczający kosań przed uderzeniami o niski strop. To same pa sy kująwo, dla ich ciężki uprzyty obca zupełnie konieczni z powłóczono. Jest to nagłowek, instrument ciężki jak praca górnika, służący do jak najmniejszego opuszczenia lba konia. Nagłowek ten, wspomagany specjalnym urządzeniem pa sów, całą swoją pokażną wagą

OŚNIEŻ LEB KONIA DO ZIEMI I TREYMA PRZEZ GAŁĄ SZYCHOTY

Tak skrapowany mógł ciągnie wagony nie pierśmi, ale łbem, który jednocześnie zabezpieczony jest przed uderzeniami o strop.

Florek owiązany pasami i skrepowany, jak robak pajęczy, gotowy do pracy. Hanyś ujął go ręką za uźdę, wyprowadził ze stajni. Na chodniku, tuż przy drzwiach stajni czeka na szynach pierwszy żelazny wagonik, przypominający kształtem wielki, półtora metrowej wysokości kask, obrócony dnem do ziemi i ubrany u dolu miniaturką kół kolejowych.

— Haki dzwoniła. Raz. Dwa. Trzy. Cztery. Równie odstępy. Jednakowo dzwink... „dzyń... dźwięcie... „dzyń — jedenaście... „dzyń — dwaście... Wszyskie wózki szczyknęły odrazu. Florek ruszył. Nikt nie powiedział mu słowa. Nikt go nie dotknął. Ani Hanyś, ani Morawiec. Ruszył sam. Obok niego poszedł Hanyś. Na końcu, za dwunastym wagonem, ciągnął się Morawiec.

Mądry koń z tego Floka. Wia, że ma ciągnąć tylko dwanaście wagonów, jak codzień więc nie czeka aż go pogonią.

IDZIE SAM. UMIE LIKOZY. OHOŃ NIE WIDZI NIO, RAUCHUJE SOBIE DOKRADNIE.

Do dwunastu to i Florek umio poleczyć. A co, gdyby mu tak dać trzynaście wózków, albo jeszcze więcej? E. To nie łatwa sprawa. Oszułak można robotnika przy wypłacie, ale nie mądrego konia. Nie pójdzicie. Chyba, trzeba było do oszułakństwa urządzić sprytynie... (Ciąg dalszy nastąpi).

Zakłady C. ULRICH... CENNIK NASION NA ROK 1937... Centrala — Warszawa, Ceglana nr 11

Wieloletnia polityka deficytowych cen eksportowych została przekłamana. Ma to kolosalne znaczenie dla hutnictwa polskiego...

Niebezpieczeństwo dla białej Europy

Jedyny cień dla Europy w tej analizie hutnictwa stanowi silna dążność do usamodzielnienia się pod względem produkcji hutniczej terenów kolonialnych. Indie Brytyjskie, Australia, Afryka...

Zadania dla polskiego hutnictwa

Roznach hutnictwa światowego nasuwa szereg refleksyj. Jest to zjawisko spowodowane nietylko zrywanym rozwojem koniunktury...

Kula ziemska wchodzi w okres gospodarki wojennej — mimo, że oficjalnie panuje spokój. Każde państwo z tą cechą dzisiejszych czasów musi się liczyć.

— Czy jej uniknięcie, będzie zależało od energicznej i ruchliwej polityki przemysłu hutniczego. Podstawą są już racione, państwo bowiem wykupując a praktycznie hutnictwo żelazne, uzyskuje...

Perskie zamówienia w hucie „Piłsudski”

Zarząd kolei perskich zamówił w hucie „Piłsudski” za pośrednictwem jednej z firm angielskich 20.000 ton szyn i akcesoriów kolejowych.

Po wypadku na kopalni „Wanda”

W związku z tragicznym wypadkiem w kopalni „Wanda”, gdzie, jak wiadomo, zginęło trzech górników, zjechała na teren kopalni specjalna komisja, w skład której wchodził wiceprokurator dr Malczyk...

PROBNOŚĆ. — Jak można być tak próbnym? Nie przestając się wciąż w łuzie! Wzobrażenia sobie, że może odbicie w lustrze jest piękniejsze niż ja sam!

Wiadomości bieżące.

Wtorek 9 lutego. Dzisiaj: Apolonia p. m. Jutro: Scholastyka. Wschód słońca: 7,05 Zachód słońca: 16,37

(-) O Polscie - dla obcych. Liga Pop Tur wydała nowa serie bogato ilustrowanych broszur zawierających opisy głównych ośrodków turystycznych naszego kraju...

MARSZAŁEK SEJMU ŚL. U MARSZAŁKA SEJMU R. P. (-) Z okazji pobytu w Warszawie marszałek Sejmu Śląskiego p. Karol Grzesik w charakterze prezesa okręgu Śląskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich złożył wizytę marszałkowi Senatu Prystorowi...

(-) Kurs lekarski w Krakowie. Wydział lekarski U J urzędza w czasie od 19-24 kwietnia kursu lekarskiego z zakresu zakażeń ropnych...

Dani. S-D. P. „WOJKO” Katowice, Mickiewicza 8. Program na 9 lutego 1937 r. STABIA BRYTYCKA, tańca charakterystyczne...

(-) „Przymus w postępowaniu karnym”. Staraniem Sł Tow Prawniczego odbędzie się w czwartek, 11 lutego br. o godzinie 18.30 w sali Sądu Apelacyjnego w Katowicach...

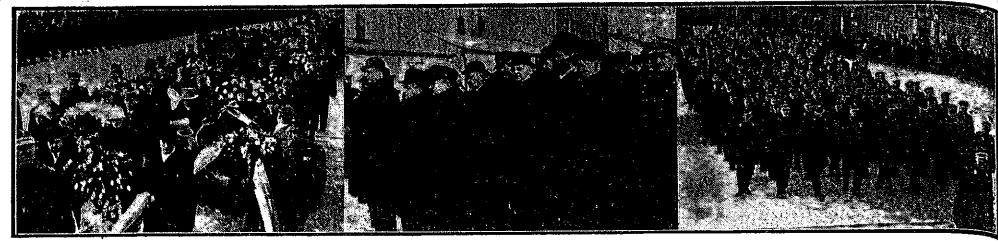
CAFÉ „CLUB”, Katowice ulica Mickiewicza 8 zaprasza na zakończenie karnawału. Atrakcje - niespodzianki. (59)2

(-) Z życia strzelców w Brynowie i w Bogucicach. W Domu Strzeleckim odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego Oddziału Katowice...

Wtorek 9 lutego. Zakończenie Karnawału WASTORJI. Wstęp wolny. (59)1. (-) Służąca - złodziejka. Dnia 6 bm skradziono z mieszkania przy ul. Mieleckiego 8 w Katowicach, na drodze Merr...

(-) Przyszli kradzież na zabawę. Dnia 7 bm w czasie zabawy tararecznej w eadli Czempny w Dębnie, skradziono Florentynie oraz Oankisokowej Helenie z Dębna, torebki damskiej, zawierającej kilka złotych...

Z pogrzebu ś. p. Alfonsa Zgrzebnicka



Seg fragmentów z wielkiej manifestacji pogrzebowej ś. p. Alfonsa Zgrzebnicka, komendanta I-go i II-go powstania Śląskiego wicewojewody białostockiego. Zdjęcia przedstawiają sobą (od lewa na prawo): Osta tnie pożegnanie na cmentarzu w Rybniku, Przed kościołem. - Rodzina.

Wyrok na wywrotowców z N. S. D. H. B.

Sąd Okręgowy w Katowicach w składzie wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Stodolaka oraz wolantów sędziów Herveygo i Kauckiego wydał w dniu wczorajszym wyrok na oskarżonych o przynależność do tajnej niemieckiej organizacji wywrotowej pod nazwą National-Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung (N. S. D. A. B.)...

Urhwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Katowice 9 lutego. Śląska Rada Wojewódzka na odbytym w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicewojedy dr Ślonego posiedzeniu wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia wojewody Śląskiego o laskach i opłatach szkolnych w szkołach zawodowych Województwa Śląskiego...

Portret Ojca Świętego wykonany przez artystkę poiską

Znana mminiaturzystka polska Kazimiera Dąbrowska ofiarowała kard. Pacelli, sekretarzowi stanu, jako dar dla Ojca Świętego portret Piusa XI. Jest to miniatura, namalowana na podstawie studjów, jakie artystka przeprowadziła podczas kilku audyencji publicznych u Papieża.

Masowe zatrucie gazem w Białej

Onegdaj w nocy zaalarmowano około godz. 12 pogotowie ratunkowe z Białej, że mieszkańcy domu przy ul. Śluszcza nr. 6 w Białej ulegli zatruciu gazem świetlnym. Jak się okazało, nocną porą wrócił do domu Franciszek Janota i zastał swoją żonę nieprzytomną wśród objawów ciężkiego zatrucia gazem świetlnym. Równocześnie zostało ujawnione, że w mieszkaniu Jana Linderta sześć osób w czasie gry w karty z niewiadomą przyczyną zaniemogło aż do nieprzytomności.

Tanlo wycieczki „Lux - Torpeda” do Zakopanego

Liga Pop Tur Del. Katowice organizuje na niedzielę, dnia 14 lutego br., tanlo i wycieczkę „Lux - Torpeda” z Katowic do Zakopanego. Odjazd z Katowic dnia 14 lutego br. o godzinie 6.03. Zakopane przyjazd o godz. 9.20. Zakopane odjazd tego samego dnia o godzinie 19.54. Katowice przyjazd o godzinie 23.07.

Fragmenty z sąsiedniej strony, zawierające fragmenty artykułów i tytuły, takie jak 'Z Choro...', 'Z Sz...', 'Z P...', 'Z M...', 'Z Katowickiego', 'Z Mysłowic', 'Z Katowickiego', 'Z Sz...', 'Z P...', 'Z M...', 'Z Katowickiego', 'Z Mysłowic'.



komenda 1-go i 2-go powstania śląskiego



lewo na prawo: Związek Powstańców Śląskich w orszaku żałobnym. — Przedstawiciele władz z P. Wojewodą Dr Grażyńskim na czele. — Delegacja z wiencami.

Pod kołami samochodu.

Oczekaj na ul. Mikołowskijskiej samochód osoby firmy budowlanej Koelera w Mysłowicach...

Z Chorzowa

Balet Parnella w Chorzowie! Po triumfach za granicą zawita do Chorzowa...

Chorzów organizuje orkiestrę symfoniczną.

Celem założenia amatorskiego zespołu orkiestralnego i smyczkowej Stow. Młośników...

Z sął sądowej.

Antoni Wyciek woźnica z Chorzowa rozwodził się o żonę i leonidę...

Z Świętochłowickiego

Podziękowanie. Za wyraz współczucia okazane nam z powodu śmierci siostry i szwagierki GENOWEY KANIÓWNY...

Z Pszczyńskiego

Organizacji pow. pszczyńskiego. Ostatnio odbyło się w Pszczyńcu walne zebranie...

NA BALU MARIKOWYM. — Czesną pao zjawia się na wszystkich maskaradach...

Katowice uczą uroczyste rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza

Z okazji rocznicy odzyskania dostępu do morza (10 lutego) Liga Morska i Kol. obwód miejski w Katowicach urządza uroczystość...

Sprawa budowy kolei Tychy — Nowy Bieruń

Jak już w swoim czasie donosiliśmy śląska Rada Wojewódzka przedłożyła Sejmowi Śląskiemu projekt ustawy o budowie kolei normalno-torowej...

Śmierć pod kołami samochodu

Bielsko, 9 lutego. Wczoraj o godz. 24 na drodze Bystra — Meszna najeżdżał samochodem na 40-letniego Jana Kufła...

5-letnie dziecko uratowało matkę od śmierci samobójczej

Rybnik, 9 lutego. W ub. sobotę 29-letnia Amalia Korzonkowa z Krzyżkowic w pow. Rybnickim uświłała popełnić samobójstwo...

Z Rybnickiego

Na walnym zebraniu Stow. Hodowców psów polciwanych w Rybniku wybrano zarząd w następującym składzie:

alarmujący krzyk, który usłyszała lokatorka desperatki, Karolina Chromowa; wbiegła ona do mieszkanki desperatki i przecięła sznur...

Z Tarnogórskiego

(T) Zycie organizacyjne Tarn. Gór. 4 dni odbyło się zebranie kół miejscowego N. Ch. Z. P. w Tarn. Górach...

Z Lublinieckiego

(L) Z zycia Kółek Rolniczych powiatu lublińskiego. W ostatnich dniach odbyły się walne zebrania Kółek Rolniczych...

(L) Z działalności LOPP w Lublińcu. Z inicjatywy Obwodu powiatowego LOPP w Lublińcu zorganizowana została w r. 1936...

(L) Zbiórka na pomoc zimową dla dzieci i młodzieży w Lublińcu. Lokalny komitet niesienia pomocy zimowej bezrobotnym w Lublińcu...

(L) Dar Komitetu Okręgowego T. P. B. S. P. Szkoła II otrzymała z Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół...

(L) Jednodniowe kursy rolnicze. W Lisowie, Kaletkach i w Koszęcicach wyłożono z ramienia zarządu pow. Śląskich Kółek Rolniczych...

(L) Walne zebranie grup Związku Powstańców Śląskich odbyło się w ub. tygodniu w Kochuchach i Glinicy...

Z Bielskiego

(B) Pożar. Dnia 6 bm. wyruchł o godz. 1 pożar na strychu domu Jana i Almy Rurychów w Bielowicy...

(B) Włamanie. Dnia 6 bm. dostali się dwaj miedziancy sprawcy w rodzinach wieczornych do mieszkanki Józefa Kobylej w Zabrzezku...

Z Cieszyńskiego

(C) Zgon dawnego burmistrza Cieszyzna. W tych dniach zmarł na Śląsku opawskim, w miejscowości Bruntal, ostatni burmistrz niemiecki...

(C) Nowy wodociąg w Cieszyńcu. Magistrat Cieszyzny ukonczył obecnie prace około budowy na rok 1937-38. Budżet ten nie przesadzając zmian...

BOGOSTA. — Mój nasz kaszle fatalnie, trzy noce z ręką nie mogłam spać. — Nie warował lekarz. — Złoty, jutro wyjadę do węgry za trzylet...



Gazetka

**Jakie zalety - taka opinia!**

„Odbiorniki Philips posiadają zdolność odbiorzenia dźwięków w granicach od 50 do 8000 cykli oraz, ze stosunkowo mało uwolnionych i niskich jest prawidłowy, zupełnym ludzkiego ucha.

przystosowany do pełnego zakresu czułości akustycznych odwarza dźwięki idealnie wiernie w właściwym stosunku i w swobodnych barwach tonu.

ta precyzyjność i sprawność działania jest rezultatem zastosowania imponującego zespołu urządzeń technicznych po raz pierwszy spotykanych w radiotechnice.

**695 PHILIPS**

**Super**

Z WYPOSAŻENIEM DOTYCHCZAS NIESPOTYKANYMI

STEREOPONICZNE ODTWARZANIE  
POCHYŁNA SKAŁA  
CICHE STROJENIE  
DWIE SZYBKOŚCI STROJENIA W JEDNEJ GAŁCIE  
W SŁAŹNIK DOSTROJENIA  
PRZELACZNIK MOWA - MUZYKA  
REGULOWANA SELEKTYWNOŚĆ  
PEŁNY ZASIĘG ŚWIATŁOWY  
AUTOKOMPENSACJA AKUSTYCZNA

**Wycie sportowe i wychowanie fizyczne**

**Kto będzie mistrzem Polski w hokeju**

**Cracovia — K. T. H. 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)**

Turniej hokejowy o mistrzostwo Polski Kryniczy został przerwany i kwestia kto opanuje tytuł pozostała nadal otwartą. Do zakończenia bowiem turnieju brakuje jeszcze spotkania A. Z. S. (Warszawa — warszawianka, które zdecyduje o mistrzostwie. Narazie na pierwszym miejscu tabeli dowiodła się Cracovia, która ma 7 punktów i stosunek bramek 10:3, podczas gdy Z. S. warszawskiej ma 6 punktów i stosunek

bramek 8:3. Dalej idą w kolejności: K. T. H., Czarni, Warszawianka i A. Z. S. Poznań.

Mecz A. Z. S. Warszawa — Warszawianka odbędzie się w późniejszym terminie, prawdopodobnie po mistrzostwach świata w Londynie. A. Z. S., aby zdobyć mistrzostwo, musi bezwarunkowo wygrać,

gdyż remis odda tytuł Cracovii, która nota bene najbardziej na to zasługuje. Jako ostatni mecz rozegrano spotkanie Cracovia — K. T. H. zakończone wynikiem 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Bramki strzelili Marchewczyk i Keller. Najlepszym graczem na taflę był Wolkowski, który osiągnął już swą najlepszą formę.

**Reprezentacja Polski na mistrzostwa świata w Londynie**

W wyniku obserwacji gry poszczególnych hokeistów polskich na turnieju o mistrzostwo, kapitan P. Z. H. L. ustalił już skład naszej reprezentacji na mistrzostwa świata w Londynie. Jako reprezentanci Polski wyjadą: Stogowski, Przedziecki

(tramkarze) — Kowalski, Wolkowski, Marchewczyk, Kasprzycki, Burda, Stupnicki (napastnicy) — Ludwiczak, Kasprzak i Sokolowski (obrońcy). Rezerwowi: Przedpelski i Kulig.

**Polska w jednej grupie z Kanadą! na mistrzostwach świata w Londynie**

W Londynie odbyło się losowanie grup przed mistrzostwami świata w hokeju, które, jak wiadomo, rozpoczną się już 17 bm. W pierwszej grupie walczą: Anglia, Niemcy, Węgry i Rumunia. W drugiej grupie znajdują się: Czechosłowacja, Szwajcaria i Norwegia, a trzeciej zaś Polska, Kanada, Szwecja, Francja.

Zwycięstwo Anglii w pierwszej grupie zdaje się nie ulegać wątpliwości; walka o drugie miejsce, które daje jeszcze pewne szanse rozegra się z pewnością pomiędzy Niemcami i Węgrami. W drugiej grupie zwycięzcy prawdopodobnie Czechosłowacja, jakkolwiek i Szwajcaria ma dużo do powiedzenia.

Do finału dostaną się zwycięzcy z poszczególnych grup oraz zwycięzca dodatkowego meczu, który rozegrany zostanie pomiędzy zdobywcami drugich miejsc w pierwszej i trzeciej grupie.

W grupie trzeciej zwycięzca jest znany już z góry. Wygra tu Kanada. Polacy będą więc musieli dołożyć wszelkich starań by zająć drugie miejsce i mieć okazję do rozegrania dodatkowego meczu o wejście do finału.

**Ciekawe uwagi na temat upadku polskiego sportu pływackiego na Śląsku**

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi, które — dla ich słuszności — w całości zamieszczamy:

„Słusznie pisała „Polska Zachodnia“ w ostatnim numerze o upadku polskiego pływackiego sportu na Śląsku. Zimowe mistrzostwa pływackie Śląska w Siemianowicach przekonały nas o tym do reszty. Doprawdy przykre wrażenie zrobił na niezliczonych widzach start jedynie Żydów i Niemców.

Gdzie byli polscy pływacy i dlaczego nie startowali? To pytanie nasuwało się każdemu sportowcowi, tym bardziej, że między widzami zauważyć można było szereg dobrych pływaków polskich, którzy ze smutnymi minami przyglądali się całej imprezie.

Odpowiedzi na to należy szukać w polityce, jaką stosował dotychczasowy Zarząd Polskiego Związku Pływackiego w Warszawie. Ostatnio bowiem Zarząd P. Z. P. nie zatwierdził nowopowstałej Sekcji Pływackiej K. S. „Debu“, gdzie zrzeszonych jest wielu czołowych pływaków polskich z Baryszem i Machowskim na czele. Rzecz trzeba, że ciekawa była polityka dotychczasowego Zarządu P. Z. P.; chyba w żadnym związku sportowym nie stosuje się podobnych szykan, jak w pływactwie, gdzie nowogłaszający się klub zmusza się do przejścia pewnego rodzaju „nowicjatu“, a w końcu nie przyjmując się go w poczet członków, nie podając nawet powodu. A przecież tak silnej placówki pływackiej, jaką jest niewątpliwie Okręg Śląski, nie należy traktować po macoszemu i każdą incjatywę w tym kierunku należy w imię dobrej pojętej sprawy odpowiednio poprzeć. Należy wreszcie polskim zawodnikom, w kraju umożliwić dostęp do czynnego udziału w sporcie pływackim.

Miejmy nadzieję, że nowowybrany w dniu 7 bm. Zarząd P. Z. P. inaczej potraktuje tę sprawę, a tym samym na pływalskich i basenach śląskich zobaczymy polskich zawodników.

**CHROBAK (S. N. WISŁA ZAKOPANE) DOBYŁ PUCHAR BESKIDU WYSOK**

W Miłowie odbyły się Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Wędrówny Beskidu Wysokiego, organizowane przez Z. T. T. N. z siedzibą w Bielsku.

W biegu zawodowym bezapelacyjnie przewagę posiadali zawodnicy zakopiańscy, którzy zdobyli pierwsze trzy miejsca. 1. Chrobak Stanisław S. N. Wisła Zakopane 3 min. 50 sek., 2. Powalski Jan, S. N. Wisła Zakopane 4 min. 07 sek., 3. Juba: Wojciech S. N. P. T. T. Zakopane 4 min. 10 7/8 sek.

W slalomie najlepszy czas indywidualny osiągnął Mięszarz-Gąsienica Stanisław 42,2 sek., natomiast pierwsze miejsce w slalomie zajął polski Jan, mając w pierwszym biegu czas 37,4 sek., zaś w drugim biegu 44,4 sek., czyli łącznie czas 81,8 sek. Drugie miejsce zajął Mięszarz-Gąsienica w czasie 88,1, zaś trzecie miejsce zajął w czasie 91,8.

Wyniki kombinacji alpejskiej: Pierwsze miejsce przypadło Chrobokowi Stanisławowi nota 05,0, który tym samym zdobył poraz pierwszy Puchar Wędrówny Beskidu Wysokiego, drugim kombinacji był Lipowski Jan nota 6,39, trzecim zaś Mięszarz-Gąsienica Stanisław nota 6,50,2.

Wyniki juniorów w kombinacji alpejskiej: 1. Babica Kurt W. S. G. Bielsko nota 7,82,9, 2. Macha I. Makłabi Zakopane nota 8,34,5, 3. Knapel Izidor Makłabi Zakopane nota 9,00,1. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie sportowym, o czym najlepiej świadczyć może doskonałe wyniki. Udział w zawodach był niespodziewanie liczny. Na 66 zgłoszonych zawodników starowało 42.

Do slalomu dopuszczono 20 seniorów i 7 juniorów. Organizacja zawodów była wzorowa. Wszystkie punkty programu przeprowadzono z najmniejszego opóźnienia. Publiczność z powodu nadzwyczajnej zimy, trwającej do szóstej wieczór, nie dopisała.

**MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PING PONGOWY W CHORZÓWIE.**

Sekcja tenisa stołowego Amatorskiego Klubu Sportowego w Chorzowie organizuje w dniu 10 lutego br. turniej ping-pongowy z udziałem kilku silnych zespołów zagranicznych. Walki odbędą się będą o cenne nagrody na sali Góry przy ul. Wolności od godz. 9-lej rano. Zgłoszenia przyjmują p. Kocott Herbert, Chorzów II, ul. Żyzńskiego 52.

**Ehrlich (Polska) wicemistrzem świata w ping-pongu**

Mistrzostwa świata w ping-pongu zostały już ukończone. Po przegranej drużyny polskiej z Amerykanami finał rozegrany został pomiędzy Ameryką i Węgrami, przy czym zwycięstwo uzyskali Amerykanie w stosunku 5 1/2 — 3 1/2. Tak więc pierwsze miejsce zespołowe zdobyła Ameryka, drugie Węgry, trzecie Czechosłowacja,

4 i 5 Polska i Austria, (przy czym Polska wygrała z Austrią) następnie kroczą: Jugosławia, Anglia, Francja i Litwa, a koniec tabeli tworzą: Rumunia, Niemcy, Egipt i Belgia.

Indywidualne mistrzostwo świata zdobył Austriak narodowości polskiej Bergmann, który w finale wygrał z naszym za-

wodnikiem Ehrlichem. Tak więc Ehrlich już po raz drugi jest wicemistrzem świata. Tym razem był on o krok od zasczytnego tytułu mistrzowskiego i nie wytrzymał jedynie nerwowo. Trzeba bowiem stwierdzić, że Ehrlich wygrał nie dawno z Bergmannem w meczu drużynowym Polska — Austrią

